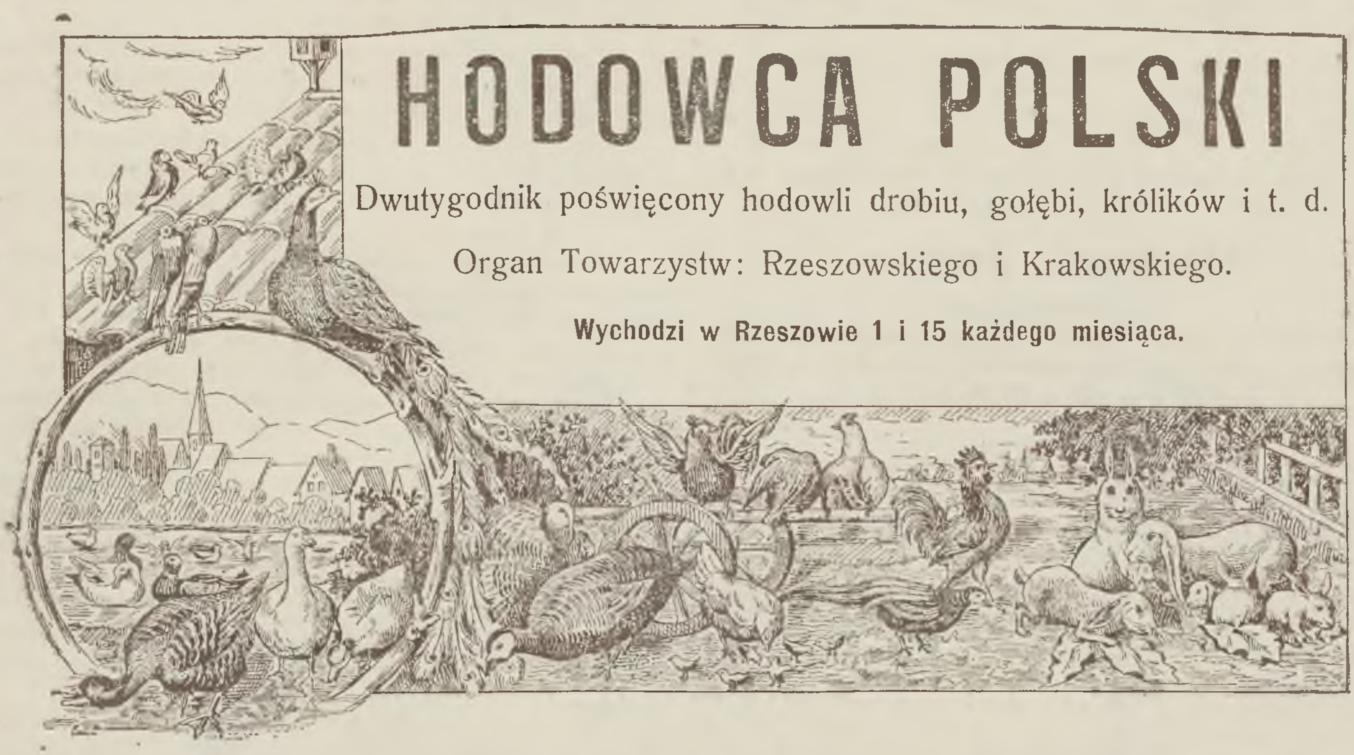
Nr 7. Rzeszów, dnia 1 kwietnia 1908. Rok II



HODOWCA POLSKI

Dwutygodnik poświęcony hodowli drobiu, gołębi, królików i t. d.

Organ Towarzystw: Rzeszowskiego i Krakowskiego.

Wychodzi w Rzeszowie 1 i 15 każdego miesiąca.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką pocztową kosztuje 1 koronę. — Numer pojedynczy kosztuje 20 hal.

III. Walne-Zgromadzenie Towarzystwa chowu drobiu i t. d. w Rzeszowie.

odbyło się na dniu 22-go marca 1908 o godzinie 11 rano w sali Sokoła.

Treściwe zagajenie wygłosił członek Wydziału pan Emil Schayer — w krótkości przeszedł historyą Towarzystw chowu drobiu w kraju z szczególnem uwzględnieniem Towarz. rzeszowskiego — przedstawił pracę Wydziału od ostatniego Walnego Zgromadzenia do chwili obecnej — zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie Wystawy rzeszowskiej i zakończył życzeniem, by nowy Wydział — pracę żmudną ustępującego Wydziału dalej prowadził z zapałem, na pożytek hodowli polskiej.

Następnie zabrał głos p. Jan Lew, stawiając rozliczne pytania, prosząc o wyjaśnienie.

W dyskusyi powstałej, odpowiadał obszernie na interpelacye p. Schayer — przemawiał sekretarz p. Kretowicz i inni — wreszcie gdy p. Lew, który przemawiał w imieniu wielu członków — zadowolnił się zupełnie wyjaśnieniami — przystąpiono do wyboru Wydziału. — Prezesem został wybrany przez aklamacyę dotychczasowy prezes p. Konrad Christiani. — Przez aklamacyę bez słowa protestu, wybrano dziewięciu członków Wydziału proponowanych przez Wydział ustępujący, oraz dwóch członków komisyi szkontrującej.

Do Wydziału weszli pp.: Albrecht Jan, Bunio Jan, Dr. Dzierżyński Jan, Kretowicz Antoni, Lew Jan, Miarczyński Zygmunt, Nowak Teofil, Przemykalski Władysław, Stażkiewicz Franciszek.

Do komisyi szkontrującej wybrani zostali pp.: Als Jan i Piller Leon.

Nastąpiły wnioski członków. — Z ważniejszych wymieniamy: p. Schayer postawił wnioski:

1) By rozdział czynności Wydziału został ściśle oznaczony — by sekretarz był jedynie sekretarzem, kasyer kasyerem i t. d., by jeden nie wchodził w zakres drugiego i t. d. — uchwalono.

2. By na wzór Towarz. lwowsk. które zaprowadziło na próbę — która pomyślnie wypadła, zakupywanie na wiosnę pewnej ilości jaj wylęgowych, celem rozdawania ich między członków — ażeby bardzo kosztowne nadawanie stacyi o ile możności ograniczyć a zastąpić rozdawanie drobiu jajami wylęgowymi — przekazano Wydziałowi.

3) By p. Konradowi Christianiemu — prezesowi od początku Towarzystwa, za jego niespożyte zasługi około Towarzystwa i rozwoju hodowli drobiu itd. w kraju, nadać godność członka honorowego — jednogłośnie uchwalono.

Na wniosek p. Pillera wyrażono p. Schayerowi za wydatną pracę około Towarzystwa i hodowli serdeczne podziękowanie, przez powstanie.

Wyłoniła się dyskusya nad „Hodowcą polskim“, ale po wyjaśnieniu p. Kretowicza, że „Hodowca polski“ jest wprawdzie organem Towarzystwa rzeszowskiego — ale wydawany przez komitet redakcyjny — nie może być omawianym na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa rzeszowskiego zamknięto dyskusyę.

Uchwalono dążyć do zawarcia unii Towarzystw chowu drobiu w Galicyi zachodniej, pod przewodem Towarzystwa jarosławskiego — każde Towarzystwo stanowiłoby Towarzystwo odrębne, połączone by były Towarzystwa rodzajem unii a głową towarzystw, byłoby Towarzystwo jarosławskie.

Wszystkie Towarzystwa obowiązałyby się prenumerować dla swych członków „Hodowcę polskiego“, który ma być zawsze w Rzeszowie wydawanym, jako w punkcie środkowym Galicyi zachodniej. Hodowca polski będzie umieszczać *bezpłatnie* adresy hodowców, członków To-

warzystw zachodniej Galicyi „Hodowcę“ prenumerujących na ich życzenie — adresy te jednak będą tylko zawierać sam adres i gatunek jaki hodowca prowadzi n. p. Jan Bartuzel, Głogów, olbrzymy belgijskie, wyandoty srebrne itd. bez podawania ceny lub bliższych określeń.

Wydział ukonstytuuje się w dniach najbliższych.

Wreszcie prezes podziękował obecnym członkom za poważny przebieg Walnego Zgromadzenia.

Hodowla drobiu.

(Z ilustracyami.)

Napisał **Max Pauly**, *Redaktor »Des illustrierten Tierfreundes« spolszczył i licznemi objaśnieniami opatrzył*
E M I L S C H A Y E R.

(Ciąg dalszy).

Z tych czterech czynników, jest pierwszy znany. Ciepło daje się zatrzymywać we wszystkich wylęgarkach, za pomocą regulatorów z dostateczną pewnością.

Drugi czynnik jest mniej znanym, albowiem świeże powietrze, doprowadza się w wielu systemach wylęgarek z zewnątrz (przez otwory w dnie, bokach, nakrywie) przez co powstają zimne przeciągi, szkodliwe jajom. — Przytem zdarza się, że przypływ powietrza jest nierównomierny, gdyż wilgoć zewnętrznego powietrza i ciepłota, chwilowo wentylacyę przewyższają, co zwłaszcza przy końcu wylęgu bardzo szkodzi.

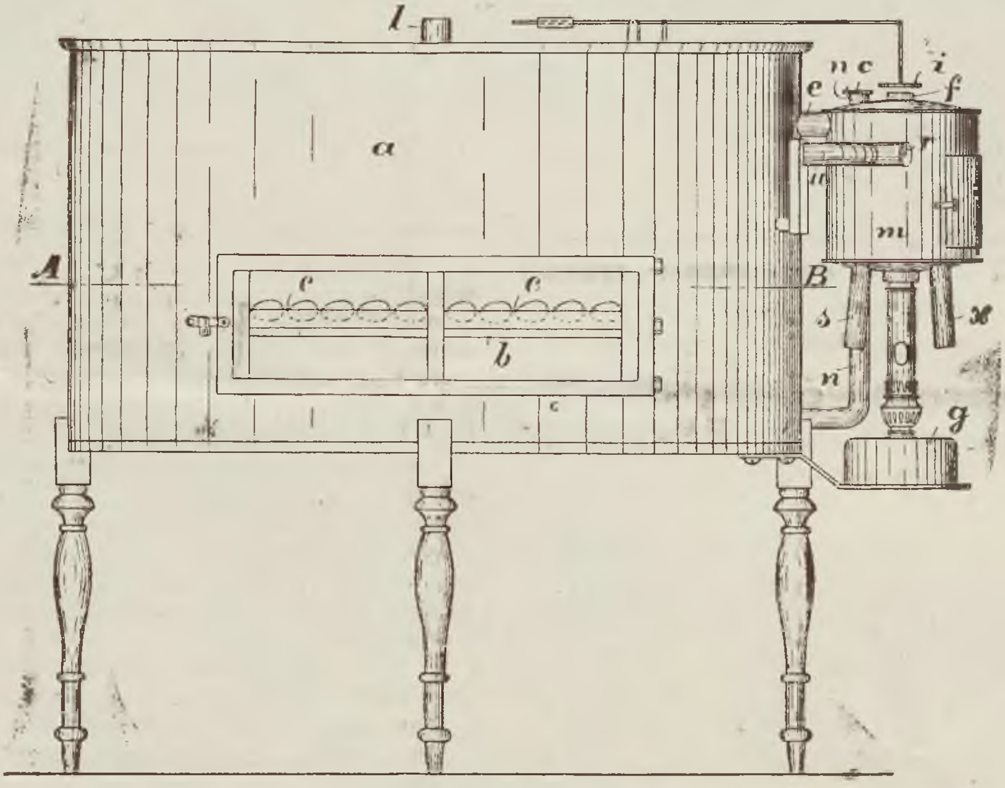


Fig 10. Wylęgarka Victoria.
a) pokrywa drzewna, b) podstawa szufladek, c) szufladki, e) rura do ogrzewania, f) kominek g) lampka, i) nakrywka regulatora, l) wewnetrzny kominek, m) zewnetrzny kociołek, n) rura ssąca, o) zasuwka wentylatora, r) zmieniacz, s) rura do suszarki, u) rura dla świeżego wilgotnego powietrza, z) rura do wilgotnej przegródki.

Trzeci czynnik był dotąd zupełnie nieznany. Mówiono wprawdzie że powietrze w wylęgarce powinno być wilgotne, ale nie troszczono się o to, jak wilgotnem ma być, dlatego można dziwny fakt zauważyć że we wszystkich systemach wylęgarek mimo ustawionych miseczek z wodą, mokrego filcu i t. p. znajduje się za suche powietrze, w którem musi embryo zachorować, tak jak człowiek zmuszony żyć stale w suchem zapylonem powietrzu.

O tem może się każdy przekonać, jeżeli do wylęgarki opatrzonej sztucznym powietrzem dla wilgoci włoży hygrometer.

Za pomocą dobrego hygrometru przekona się, że wilgoć w jego wylęgarce nie wynosi więcej jak 30—40 procentu, co wraz z pyłem ciągle w wylęgarce bujającym stanowi powietrze za suche. Powietrze zdrowe zaczyna się dopiero od 45 procentu wilgoci.

Przekona się też, że chociaż jak najwięcej miseczek z wodą nastawi, stopień wilgoci się nie zwiększy, natomiast zaszkodzi jajom przez oziębienie.

Moje pomiary przedsięwzięte na kwokach wykazały, że wilgoć z początku wylęgu jest stale taką samą a w miarę postępu procesu wylęgowego, zwiększa się, z czego wynika, że to samo i w wylęgarce zastosować należy.

Victoria jest aparatem, który za pomocą swego regulatora wilgoci, zupełną kontrolę nad stopniem wilgoci powietrza w wylęgarce umożliwia. — Jak już wyżej powiedziałem zmiana stopnia wilgoci, jest szkodliwą.

Jeśli powietrze jest wilgotniejsze, to proces oddychania odbywa się łatwiej, ponieważ skórki jaj utrzymują się w stanie więcej chropowatym. — Jeżeli powietrze staje się suchem, to wysychają zaraz skorupy jaj i proces oddychania staje się utrudnionym. Zatem nierówny stopień wilgoci równa się nierównomiernemu oddechaniu. Każda kura zaczyna wysiadywać z 40 do 45 procent wilgoci i wilgoć ta nigdy się nie zmniejsza. — W tem leży cała tajemnica.

Co do czwartego czynnika, mianowicie by wylęgarka była wolną od kurzu, to nad tem się dotąd nikt nie zastanawiał. — Delikatny pył (słoneczny) który się codziennie w wielkiej ilości wszędzie gromadzi zwłaszcza w miejscach nie należycie czemś wilgotnem wytartych, wciska się przez otwory i szpary (szpary w szufladach) do aparatu i kłębi się ustawicznie w aparacie, chociaż okiem niewidziany. — W tem, w połączeniu z powietrzem ze suchem, widzę przyczynę wielu niepowodzeń, ponieważ pył osiadając na jajach, wciska się przez pory do środka — a drażniąc Allantoidę — płuco embryonu — wywołuje zapalenie.

Przypatrzmy się jak Victoria tym wszystkim wymaganiom zadość czyni.

Wylęgarka ma kształt okrągły, przez co uzyskało się absolutną równomierność temperatury, która nie jest możliwą przy aparatach prostokątnych. Z prawej strony jest temperatura z powodu lampy wyższą ale tylko o $^1/_2$ ^{0}C. co nic nie szkodzi, zwłaszcza że ciągle inne jaja przez obracanie, bliżej lampy się znajdują.

Po za tem jest wszędzie temperatura jednakowa. Należy też zwrócić uwagę na ustawienie szuflad, które spoczywają na obracalnem rusztowaniu i dają się łatwo wsuwać i wysuwać, po prostu przez posunięcie wieńca umieszczonego na wałkach. — Szuflady sporządzone są z najlżejszego drzewa i można przy badaniu jaj tylko piątą część szuflad wysunąć, przez co unika się oziębienia jaj. — Drzwiczki są małe, tak że podczas badania jaj, bardzo mało ciepła uchodzi, jest to bardzo ważna zaleta, podczas gdy przy innych systemach, przy wylęgarkach prostokątnych podczas wysuwania szuflad wiele ciepłoty uchodzi. — Obracanie jaj odbywa się bardzo pojedynczo, po prostu nakłada się szóstą (rezerwową) szufladkę na zapełnioną jajami i równocześnie obraca się obydwie. — Ponieważ obydwie szufladki mimo największej wytrzymałości są bardzo lekkie — nie sprawia obracanie ich najmniejszej trudności. — Wielką zaletą tego systemu jest to, że jaj nie potrzeba się wcale rękami dotykać, tylko zachować trzeba staranność i powolnie działać. — Zastanówmy się teraz o ile te cztery wyżej podane czynniki, warunki swe spełniają.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„HODOWCA POLSKI“ pośredniczy w kupnie i sprzedaży — dlątego z całem zaufaniem odnosić się należy do Redakcyi — która po przeprowadzeniu transakcyi potrąca sobie 10% od ceny kupna tytułem odszkodowania za zajęcie i portoryum.

O jajach wylęgowych.

Napisała długoletnia praktyczna hodowczyni *Amalia Edle von Thomich* w Ołomuńcu.

(Ciąg dalszy).

Zdaje mi się, że takie nazwy jak: hodowca sportowy lub hodowca drobiu rasowego, lub znowu hodowca ras użytkowych, nie bardzo szczęśliwie są dobrane.

Pod nazwą sportowiec, wyobrażają sobie ludzie hodowców, którzy przy hodowli jedynie na piękność zewnętrzną, oraz upierzenia zważają, chociaż właściwie sumienny sportowiec i hodowca drobiu rasowego — jedynym jest — który używa gniazd zatrzaskowych — by się przekonać o wartości drobiu. — Pod nazwą hodowca drobiu użytkowego — rozumiemy osobę, która albo produkuje drób nierasowy, albo wyprowadza na targ do konsumu. — Tacy hodowcy mało zważają na rasę kur, a poprawiają swe kury jedynie w ten sposób, że kupują tanio — wybrakowane z powodu błędów kury od sportowców i w ten sposób podnoszą wartość i nośność swych kur — — krzyżując je z rasowymi, chociaż z pewnymi błędami obciążającemi. —

Piękność kur i cechy rasowości są dla hodowcy kur użytkowych obojętne, on dba tylko oto by z nich mieć jak największy zysk. — Hodowca taki nie używa gniazd zatrzaskowych — ponieważ gniazda takie wymagają wielkiej staranności i sumienności a do obchodzenia się z niemi — używać należy ludzi inteligentniejszych a więc i drożej płaconych, — wydatek ten nie opłaca się ponieważ cena za jaja nie pokrywa tak znacznych nakładów — Tak więc hodowca drobiu użytkowego, nie czyni nic dla podwyższenia hodowli, czyni to jednak w wysokim stopniu sportowiec. —

Sumienni hodowcy kur rasowych, którzy się z zapałem uszlachetnieniu ras poświęcają — mają też zwykle drób najbardziej produktywny. — Do hodowli jak to wyżej wspomniałam garnie się wielu ludzi zupełnie nieprzygotowanych, nie znających ani teoryi ani praktyki — tacy hodowli nie podniosą — raczej jej zaszkodzą.— Tacy to „hodowcy“ nie rozumiejący się na hodowli racyonalnej — nie używający gniazd zatrzaskowych — skupują bez wyboru kury rasowe — byle od nich jak najwięcej jaj sprzedać do wylęgu. — Tacy „hodowcy“ mogą sprzedać i sprzedają tanio — dość przejrzeć liczne inseraty — oni sprzedają jaja najdroższych i najlepszych ras kur po 20 do 30 hal. za sztukę. —

Jeżeli nieświadomy hodowca pójdzie na lep reklamy i złapie się na taniości gorzko zwykle swą lekomyślność odżałuje. — „Tanie mięso psy jedzą“ powiada przysłowie, kupione tanio liche jaja, dają też liche kurczęta — kupił kto n. p. 12 jaj wyandotów srebrnych — wyszło przypuśćmy 8 — z tych dwa srebrne niezłe 2 białe, 1 złoty a jeden mieszaniec nie wiedzieć jakiego koloru i rasy — tak dzieje się w najlepszym wypadku — bo ileż razy z jaj rzekomo rasowych kur wylęgają się pokurcze dziwacznego kształtu i koloru. — Tacy „hodowcy“ sprzedający takie jaja wylęgowe dyskredytują tylko hodowlę, zniechęcją najbardziej zapalonych do hodowli nowincyuszów, słowem szkodzą hodowli — dla własnego interesu. —

Początkujący hodowca widząc, że kury które się wylęgły z jaj sprowadzanych rzekomo czysto — rasowych — niczem prawie się od zwykłych wiejskich kur nie różnią, że nośność ich pozostawia wiele do życzenia, zwala winę na „rasowość“ i przychodzi do przekonania że kur rasowych hodować nie warto, zarzuca ich hodowlę i innych przestrzega. —

Znam n. p. pewną hodowczynię, która się silnie inseruje, wiele jaj wylęgowych sprzedaje i podaje, że używa wyłącznie gniazd zatrzaskowych — tymczasem gniazd takich nie używa — tylko dla kwok, gdy wysiadują. — Jest to wina nie do darowania, że wielu hodowców — nietylko że gniazd zatrzaskowych nie używa — ale powołuje się na te gniazda, wprowadzając nieświadomych w błąd, szkodząc hodowli rasowych kur. —

Takich hodowców — nie można jednak nazwać sportowcami, chociaż hodują kury o pięknych kształtach i pięknem upierzeniu. — Należałoby z radością powitać wyścigi nośności — w ten sposób bowiem najłatwiejby można zdyskretować niesumiennych hodowców. — To co Zagranicą już dawno jako bardzo pożyteczne uznano możnaby i u nas w Austryi z pożytkiem zaprowadzić. — Byłoby rzeczą Towarzystw chowu drobiu, którym rzeczywiście na podniesieniu hodowli zależy — ażeby przez coroczne urządzanie takich wyścigów — na podniesienie hodowli wpłynęło — ustanawiając jury i udzielając nagrody dla tych hodowców — których by kury zwyciężały na wyścigach. — Dla hodowców zaś byłyby te nagrody honorowe lub pieniężne — i ogłaszanie po pismach ich nazwisk, zachętą do dalszej pracy nad uszlachetnianiem drobiu. — Wróćmy jednak do tematu otóż jak powinny wyglądać jaja wylęgowe? O tem dowiedzieć sie może hodowca z pierwszego lepszego podręcznika o hodowli drobiu; doświadczony hodowca wyłączy od wysyłki te wszystkie jaja — których wygląd zewnętrzny rodzi podejrzenie, że z nich nic się nie wylęgnie.

Do tych należą wszystkie jaja za małe i za duże, dalej o skorupie chropowatej lub pierścieniami opatrzone, podczas gdy jaja w skorupie cienkiej lub grubej

wprawdzie do wylęgu są zdolne — ale przypuszczać można, że pisklęta w nich zamrą. — Pęcherzyk powietrzny musi się znajdować na tępym końcu. — Tam znajduje się główka kurczęcia a jeśli pęcherzyk powietrzny w innem znajduje się miejscu — to kurczę otrzymuje położenie fałszywe.

C. d. n.

Od Redakcyi.

Wszystkich P. T. **Prenumeratorów kwartalnych** którzy dotąd prenumeraty na nowy kwartał nie uiścili, upraszamy o nadesłanie tejże. — Redakcya bowiem wedle tego nakład reguluje.

Królik baran francuzki.

Pochodzi jak niektórzy utrzymują z północnej Afryki, gdzie ma jeszcze obecnie żyć w stanie dzikim. Francuzi naród o bardzo dobrem podniebieniu, zajęli się nim i uszlachetnili nadając mu wygląd typowy barana. Przekonano się o jego wielkiej wartości o jego wielkiej wartości tak ze względu na skórki, jakoteż i przeważnie na mięso.

Nie każdego królika z wiszącymi uszami można mieć za barana francuzkiego. Baran francuz musi mieć pewne oznaki typowe, zatem szeroka głowa z silną nasadą słuchów, nos od czoła pięknie zaokrąglony, oczy duże, uszy silnie nasadzone na głowie, które po obu bokach wiszą na dół, a których nigdy baran francuzki nie podnosi do góry. Długość uszu w rozpiętości od jednego końca do drugiego wynosi najwyżej 45cm. Sierć ma krótką i gęstą, dlatego skórki osiągają specyalną cenę, gdyż jako krótkowłose nadają się najlepiej na futerka, ponieważ włos się nie łamie i nie odpada.

Baran francuzki jest hodowany w różnych kolorach, ale najczęściej maści zajęcowatej.

Ze względu na wrodzoną ociężałość, szeroki czaber daje się ten królik łatwo opasać i dochodzi do 6 kg. i wyżej.

Wedle opinii hodowców należy do najlepszysh dostawców mięsa a wszelkie zmiany temperatury znosi bez najmniejszych złych skutków i żaden królik pod tym względem go nie przewyższa. Prawda że królica nie rzuca więcej jak 6 do 8 sztuk ale też i nie niszczy się jak n. p. belgijska, która rzuca 10 a nawet 14 sztuk (14 rzuciła samica flander u p. Rembisza w Starym Samborze i wszystkie wykarmiła, ale wyglądała jak szkielet).

Nie jest wybrednym w jedzeniu a nawet lepiej jest nie karmić wiele treściwymi pokarmami, ponieważ łatwo się zapaść może, również nie potrzebuje wysokich stajenek, lecz czystość powinna być utrzymana jak u innych ras.

Obecnie królik flandryjski wziął górę, jednak przypuszczać należy, że hodowla baranów powiększy się znajdując uznanie wszędzie gdzie istnieje, zatem każdy hodowca powinien zjednywać nowych amatorów, targ w Krakowie, który odbywa się w niedzielę rano daje dowody, że baran francuzki zajmuje tu niezłą pozycyę, bo kilkadziesiąt sztuk, które przywożą chłopi podmiejscy, rozbierają kucharki do zabicia w przeciągu godziny, a to głównie dla wielkiej ilości i dobrego mięsa, jakie się z czabra przeważnie uzyskuje.

A. Kukura.

Uwagi na czasie.

przez W. Sokołowskiego.

Nadeszła wreszcie pora tak przez hodowców oczekiwana, pora wiosennej hodowli, sprowadzania jaj wylęgowych nastepnie młodzieży jak i samego drobiu. Będą zadowoleni, będą i tacy, których spotka zawód. Sprowadzanie bowiem jaj i drobiu, to nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza jeśli swe potrzeby zaspokajać będziemy u hodowców zagranicznych, ryzykowną, jeśli pójdziemy na lep *naszych niemieckich sąsiadów.* — Dlatego sądzę przyda się tych trochę uwag każdemu, a już bardzo nowicyuszom.

Hodowla drobiu rozwija się z dniem każdym, wzmaga się ilość sprzedających dowodem czego, działy inseratowe pism fachowych tutejszych i zagranicznych. Jakkolwiek hodowcy nasi będą czynili przeważnie zamówienia u tutejszych hodowców, mam jednak to przekonanie, że znajdzie się wielu i takich, którzy, niepomni na „hasło“ bojkotu wszystkiego co pruskie pójdą do Niemiec po towar. Przyczyny tego należy szukać w silnej reklamie inseratów jaj i postępie hodowli niemieckiej w latach poprzednich. Powtóre zagranica działa na nas hypnotyzująco, imponuje nam w prost inserat o tytule: „Importowany drób, angielski lub amerykański i t. p.

Dlatego obowiązkiem pism fachowych jest przestrzedz każdego, by nie obciążał swego sumienia grzechem narodowym, dając z nas ciężki zapracowany grosz tym którzy ten grosz obracają na wyrzucenie nas z naszych ziem; ci zaś którzy u firm zagranicznych będą czynili zamówienia, winni się trzymać tu podanych przestróg.

Towarzystwa tutejsze i ich organy nie powinny się ograniczyć jedynie na rzucaniu haseł bojkotu „towaru pruskiego“ lecz porozumieć się z Towarzystwami całej Monarchii Austro-węgierskiej celem nawiązania stosunków handlowych z kupcami i hodowcami Austryi by w ten sposób ułatwić tutejszym hodowcom zamawianie jaj wylęgowych, i drobiu, jeśli nie u miejscowych, to przynajmniej u austryackich hodowców.

Zaznaczyłem u góry, że handel drobiem i jajami nie jest rzeczą łatwą — a to dlatego, że opiera się on na bardzo niepewnych podstawach handlowych. — Zamawiamy na podstawie inseratu, umawiamy się listownie, zdając się zazwyczaj na zaufanie sprzedającego. Powinni się przeto tak sprzedający jak i kupujący dobrze przed interesem porozumieć, by uniknąć sporu po interesie. Wielką niewygodą w interesie takim jest robienie interesu tak zw. „za zaliczką“ — Kupujący otrzymuje bowiem towar za zaliczką, daje zań pieniądze nie widząc go i nie wiedząc co za towar dostanie, z drugiej strony wysyłając nie jest pewny, czy wysłany towar zostanie przyjęty, wykupiony. Dlatego przyjęły się w handlu drobiem pewne reguły, że się tak wyrażę, sposób handlowania, by tego rodzaju braki usunąć. — Przestrzeganie tychże reguł handlem drobiu, uchroni przeważnie obie strony od zawodu, mimo to, że tu i ówdzie zajdzie wypadek nierzetelności.

Nasuwa się zatem pytanie, czego mają się trzymać tak sprzedający jak i kupujący? Jest w pierwszej linii obowiązkiem sprzedającego, aby możliwie najdokładniej podał, co ma na sprzedaż, kupującego dokładnie podać co żąda, jeśli to nie jest w ofercie dającego wymienione. Sprzedający chce swój towar za najwyższą cenę pozbyć a najlepszą do tego sposobnością jest ogłaszanie się w gazecie; do tego celu służy z reguły gazeta fachowa a nie gazety polityczne.

C. d. n.

Rozmaitości.

Redakcya Hodowcy polskiego zniża preunmaratę roczną z 4 kor. na 2 kor. 50 hal. dla tych Towarzystw chowu drobiu, które przynajmniej dziesięć egzemplarzy dla swych członków zaprenumerują.

Sprawy Towarzystwa Krakowskiego. Krakowskie Towarzystwo drobiu, gołębi i królików, odbyło dnia 24. marca nadwyczajne posiedzenie Wydziału.

1. Przyjęto kilkunastu nowo zgłoszonych członków.
2. Sprawozdanie z próbnej karmy dla kur i wagi jaj trzech ras kur — przyczem skonstatowano, że jajo naszej polskiej zielononożki waży 45 gr. Plymuth Roks 85 gr. a Minorki 72 gr.
3. Wniesiono podanie do Magistratu miasta Krakowa by jaja sprzedawano na wagę nie liczbę.
4. Uchwalono odbić kilkaset tablic graficznych przedstawiających wartość jajowo-mięsną wszystkich ras kur.
5. Uzupełniono wydział przez kooptacyę.
6. Wydział upoważnił jednego z członków do udania się w pobliskie wsie Krakowa celem silniejszej akcyi.
7. Uchwalono odczyt o hodowli, na dzień 12 kwietnia 26 kwietnia 10 maja i 24 maja.
8. Członek wydziału p. Schenker ofiarował bezinteresownie parcele i zabudowania celem założenia zarodowego kurnika i królikarni.

Sekretarz *Tadeusz Misiewicz* Przewodniczący *Teodor Kułakowski.*

Sprawy Towarzystwa Rzeszowskiego. Posiedzenie Wydziału dnia 28 marca 1908. Uchwalono rozdział czynności w ten sposób: Należeć będzie do: *Sekretarza*, Załatwianie korespondencyi (z wyjątkiem kasowej) prowadzenie ksiąg. Obecności przy nadawaniu i odbieraniu drobiu. króli et. cet.

Skarbnika: Odbieranie pieniędzy i prowadzenie ksiąg kasowych.

Gospodarza: Wzorowe, zawiadywanie ruchomym majątkiem towarzystwa, odbieranie i nadawanie stacyi prowadzenie ksiąg ewidencyjnych przychowku i stacyi.

Wydzał ukonstytuował się jak następuje:

Prezes: Konrad Christiani zast. Prezesa: Dr. Jan Dzierzyński Sekretarz Jan Lew zast. Sekret. Jan Bunio Skarbnik Antoni Kretowicz, Gospodarz Władysław Przemykalski. Wydziałowi: Franciszek Stążkiewicz Jan Albrecht Zygmunt Miarczyński.

Wydział uchwalił w tym roku żadnych stacyi drobiu nie nadawać, natomiast:

Każdy członek nie zalegający z wkładkami lub ze zwrotem przychowka otrzyma na żądanie 12 jaj rasowych kur. kaczek lub 6 jaj białych pantarek z hełmami (pantarcze jaja od początku czerwca.)

Otrzymujący jaja wylęgowe, obowiązuje się na przyszłą wiosnę zwrócić podwójną ilość otrzymanych jaj tej samej czystej rasy lub na przyszłą jesień trójkę kur lub kaczek a parę pantarek tej samej rasy.

Wydział uprasza członków o jak najszybsze zgłoszenia ze względu na stosowną porę pod adresem: Władysław Przemykalski Rzeszów. — Jaja wysyłane będą bez policzenia opakowania, porto opłacają członkowie. Towarzystwo zakupi jaja wylęgowe: Wyandotów złotych srebnych, i białych ze dworu w Przybyszówce i od Dra. Idzińskiego w Tyczynie, Minorek czarnych z Przybyszówki Rhode Island, Plymouth Roks, Czarnych Holenderskich Czerwonych Sussex, Białych Orpingtonów, Białych Langshanów, Włoskich Kuropatwiaków, z Pierwszego podolskiego kurnika zarodowego w Tarnopolu i od pani Amalii de Thomich w Ołomuńcu. Kaczek Peking z Przybyszówki, Aylesbury z kurnika tarnop. Biegunów indyjskich od p. Stążkiewiczowej w Rzeszowie. Białe pantarki od p. de Thomich. — Jaj gęsich i indyczych w tym roku nadawać Towarz nie będzie.

Na tem zakończono posiedzenie Wydziału.

Sekretarz *Jan Lew* Prezes *Konrad Christiani.*

Baczność! Wiosna nadchodzi, najwyższy czas nasadzać kury.

Niejeden pragnie przyjść łatwym a tanim sposobem do kur rasowych, na to jedynym sposobem jest podłożyć jaja kur rasowych, pod zwykłe kwoki. — Nie każdy wie skąd sprowadzić pewne — wybornej jakości jaja wylęgowe.

Otóż przedewszystkiem *bojkotujmy towar pruski*, prusacy i tak tandetą tylko nasz kraj zasypują a sprowadzajmy od znanych firm. — Pierwszorzędną taką firmą w kraju jest przedewszystkiem: „Pierwszy podolski kurnik zarodowy w Tarnopolu“ cennik rasowych jaj wylęgowych znajdzie hodowca w inseratach Hodowcy polsk. —

Kurnik ten urządzony fachowo, zaopatruje całą Galicyę wschodnią w znakomite jaja wylęgowe — Galicya zachodnia dotąd mało korzysta z tego jedynego pewnego źródła w Galicyi — Królestwo już się poznało na wartości produkcyi kurnika tarnopolskiego i liczne zamówienia przysyła. —

U nas w Galicyi zach. oświata stoi daleko wyżej niż w Galicyi wsch. nasz wieśniak nie jest już bezduszną bezmyślną maszyną idzie z postępem czasu — nie dajmy się zawstydzić przez Galicyę wschodnią i sprowadzajmy w własnym interesie z kurnika zar. w Tarnopolu jaja wylęgowe — Redakcya Hodowcy polsk. najgoręcej kurnik ten poleca i prosi tych p. t. hodowców którzy stamtąd jaja sprowadzą — by się wynikiem legowym z Redakcyą podzielili — byśmy mogli z pomyślnych rezultatów wysnuć dalsze wnioski na rok przyszły Polecamy również kurnik zarodowy p. Amalii de Thomich w Olomuńcu, oraz wszystkich którzy się w Hodowcy inserują — nie przyjmujemy bowiem anonsów pruskich lub niepewnych firm austryackich.

O włoskich kurach. Pewien wieśniak opisał wady włoskich kur — najważniejszą z tych wad jest ta że kury włoskie nie chcą wysiadywać jaj. —

Wylęganie naturalne, zawsze ma pierwszeństwo ponad najlepszymi wylęgarkami, dlatego wielką jest wada włoskich kur, dostatecznie zbadana i udowodniona, że nie chcą wysiadywać kurcząt.

Przyznać trzeba że kury włoskie z powodu swej ruchliwości, pilności w szukaniu pożywienia i wielkiej nośności — przewyższają prawie wszystkie kury innych ras. Można jednak znaleść radę na tę wadę włochów a to przez hodowlę kur włoskich o grzebieniach róży. — Albowiem wadę o której wyżej mówiliśmy posiadają, tylko włochy o pojedynczych grzebieniach — zaś włochy o grzebieniach róży, jako spowinowacone z Wyandotami wysiadają chętnie zachowując wszystkie zalety kurom włoskim właściwe. Polecamy więc kury włoskie — ale z grzebieniem róży.

Wiosna idzie.

Już powraca hojna pani
Co nam niesie dary w dani
Wraca wiosna a z nią życie
Skowroneczek już o świcie,
Pod niebiosa wylatuje,
Oraczowi przyśpiewuje,
A na runi, na zielonej
Jeszcze świeżej, nieskoszonej
Chodzi bociek w czarnym fraku
Jużeś wrócił miły ptaku?
Na podwórku przy chatynie
Kogut wiedzie rej drużynie
Dumny, bo ma żółte buty
Pędzi inne precz koguty,
Woła kurom kukuryku;
Pełno wrzasku, pełno krzyku,
Tutaj kokosz światu głosi
Ku uciesze cnej gosposi
Że już zniosła jajko świeże.
Tutaj gąsior iska pierze
Gąska gęga, kaczka kwacze
Wrona gdzieś w dolinie kracze
Pragnie ukraść choć kurczątko,
Ale broni swe chudziątko,
Baczna kwoka. — Tu pantarki
Drą się, że aż chodzą ciarki.
Tu gołębi znów gromada
Gruchając dachy obsiada,
A w stajence stadko króli
Długie uszy z strachu tuli
Wnet podnosi i żeruje
Snać że zieleń mu smakuje.
Już minęła zima sroga
Już nastała wiosna błoga,
Na hodowców praca czeka
Niechaj żaden już nie zwleka,
Bo wiosenka prędzej minie
Niżli w rzekach woda płynie.

Emil Schayer.

Rzeszów w marcu 1908.

Odpowiedzialny redaktor Emil Schayer. Z drukarni Leona Pillera w Rzeszowie.



Jan Baldi



I. Zakład górno-austr. dla wyrobu artykułów do hodowli drobiu oraz wyrób pierścieni na nogi dla drobiu

—— Schärding am Inn ——

PIERŚCIENIE NA NOGI DLA DROBIU

za 100 sztuk

Pierścienie celuloidowe spiralne
Pierścienie celuloidowe z klinowem zamknięciem } w pięciu kolorach

dla gołębi	**dla kur** małe	średnie	wielkie
K 3·50	K 4	4·40	5
K 4·50	K 5	5·50	6

Pierścienie aluminiowe zamykane i rozszerzalne K 3 z numerami 30 hal. więcej.

Pierścienie aluminiowe dla gniazd zatrzaskowych z 12 m/m wysokiemi cyframi K 6.

Geestemündzka mączka rybia K 2·50
Śrut ze skorup ostryg K 1·50
Śrut kościany z Schärding K 1·50 } za pakiet próbny.



Wszelkie artykuły do hodowli drobiu w wielkim wyborze.

Cennik gratis i franco.





JAJA WYLĘGOWE

PLYMOUTH-ROCK jastrzebiowate, premiowane w r 1907 złotym medale n licznymi I. nagr. i dyplomami honorow. I. premia w Budapeszcie, Wiedniu, Hamburgu, olbrzymie miesne, kury w zimie sie niosące, 1 jajo 50 hal.

CZERWONE RHODE-ISLAND importowane wprost z Ameryki I. nagr. w Budapeszcie. I. nagroda i dyplom honorowy w Hamburgu za najlepsze kury tej rasy w r. 1907, nader nośne, zahartowane, mieso b. delikatne, 1 jajo 80 hal.

CZERWONE SUSSEX I. nagroda na największej Wystawie światowej w kryształ. pałacu w Londynie 1907, najlepsza ang, kura użytkowa, we farmach ang. wyłącznie hodowana, najwcześniej nośne, wysiaduje już w styczniu, mieso nadzwyczajnej delikatności, 1 jajo 1 K 20 hal.

CZARNE HOLENDERSKIE z wspaniałymi olbrzymiemi białymi czubami, I nagr. w Budadeszcie, złoty medal w Preszburgu 1907, kury bajecznie piekne i nośne, 1 jajo 60 h.

BIAŁE PANTARKI z HEŁMAMI. Od maja do zbycia jaja rozpłodowe po 50 hal.

Geflügelhof der Frau Amalie Edle von Thomich Olmütz, Oesterreich Greinergasse 23.

Mrs. Anny Weber Verwalterin.

JAJA WYLĘGOWE

90% gwarancya zapłodnienia od kur zarodowych nagrodzonych najwyższymi nagrodami, chowanych na wielkich podwórzach z wolnym wybiegiem. — Minorki czarne i białe, Plymouth-Rocks, Hamburskie złoto — pręgowane t. zw. Olbrzymie kury bażancie włoskie białe, kuropatwiaki. Faverolle po 40 hal. Wyandoty srebrne i białe, Olbrzymy czarne Minorki amer. grzeb. róży (nowość), Włoskie białe grzeb. róży (nowość), Minorki białe grzeb. róży, (nowość), Orpingtony białe, Bramy jasne po 50 h. sztuka, Olbrz. Pekingi białe po 60 h. sztuka, Amer. Indyki Mamuty po 1 K 20 h. sztuka. — Pantarki srebrno-nieb. po 40 h.

Fr. VODICKA KURNIK ZARODOWY Smrzitz, Morawa.

JAJA WYLĘGOWE

Hamburskie złoto — pręgowane t. zw. kury bażancie, wytrwałe, b. piękne, nader nośne z wolnym wybiegiem do lasu po 40 h. sztuka.

VODICKA TOBITSCHAU, MORAWA.

JAJA WYLĘGOWE

Czarne amer. Minorki o grzebieniach róży, wolny wybieg — w prostej lini od koguta zwycięzcy na wszystkich wystawach, który został z Ameryki za 7.200 K sprowadzony, wspaniałe okazy, bajecznie nośne, gwarancya zapłodnienia, świeże ogromne jaja.

VODICKA TOBITSCHAU, MORAWA.

Pierwsza krajowa

Hodowla królików rasowych

we Lwowie (Wulka panieńska 17)

- - Zarejestrowana Spółka z ograniczoną poręką - -

Odznaczona pierwszymi nagrodami na wystawach

Sprzedaje: Króliki czysto rasowe od premiowanych rodziców wszystkich ras po 1 K 60 hal. za miesiąc wieku, Tylko olbrz. wiedeńskie niebieskie i jedwabiste angory po 2 Kor. za miesiąc.

SZTUKI ROZPŁODOWE od 10 K. wyżej.

KLATKI KRÓLICZE praktyczne włas. wyrobu po 7 K.

Za czystość rasy i zdrowie gwarancya.

Wysyłka za zaliczką pocztą lub koleją. Opakowanie liczy się po 60 gr. od 5 kg. wagi przesyłki.

Kupuje króliki czysto rasowe w miarę potrzeby po cenach najwyższych.

Poleca praktyczny podręcznik p. t. **„Chów królików“** przez Z. Olszewskiego i St. Bojarskiego, odznaczony na Wystawie brzeżańskiej, który wysyła za nadesłaniem 95 gr. w markach lub 1 K 01 przekazem.

Obecnie polecamy **samce** różnych ras **do odświeżenia krwi** po cenie od 7 K do 12 K za sztukę.

Wszelkiej informacyi za nadesłaniem marki na odpowiedź udziela chętnie ZARZĄD.